

PIOTR LIPSKI

O NIEADEKWATNOŚCI BERTRANDA RUSSELLA ROZRÓŻNIENIA NA PRYMARNE I SEKUNDARNE UŻYCIE ZWROTÓW DENOTUJĄCYCH

W 1905 r. ukazał się drukiem słynny artykuł Bertranda Russella „Denotowanie” (RUSSELL 1905). Tekst zawiera wykład Russellowskiej teorii deskrypcji. Wbrew nazwie jest to teoria nie tylko deskrypcji, ale szerzej — wszelkich tzw. zwrotów denotujących. Choć nie jest to jego głównym przedmiotem zainteresowania, w pewnym momencie Russell zauważa, że niektóre zdania zawierające zwroty denotujące są wieloznaczne, a więc mogą być różnie interpretowane. Aby opisać tę wieloznaczność, wprowadza odróżnienie na tzw. prymarne i sekundarne użycie owych zwrotów denotujących. Terminologia Russella nie przyjęła się. Współcześnie, aby opisać dyskutowane przez niego wieloznaczności, mówi się raczej o zasięgu pewnych operatorów, funkcyj lub samych zwrotów (np. MORRIS 2007, 58; MCGINN 2015, 75). Różnica nie jest jednak wyłącznie terminologiczna. Podział Russella jest podziałem dychotomicznym. Jak zauważa Saul Kripke, określając zasięg (operatorów, funkcyj lub zwrotów) można w ogólności mówić o więcej niż dwóch dopuszczalnych interpretacjach. Jeżeli wspomniane funkcyj są iterowane lub pojawia się ich kilka w danym zdaniu, wówczas poza zasięgami, które odpowiadają użyciu prymarnemu i sekundarnemu, można także wyróżnić sytuacje pośrednie (KRIPKE 2005, 1011–1012). W niniejszym tekście będę argumentował, że pośrednie sytuacje mogą występować także w przypadku zdań, w których występuje tylko jeden nieiterowany funkcyj. Zarówno w przypadkach opisanych przez Kripkego, jak i tych, które wskażę poniżej, dychotomiczny podział Russella okazuje się zatem nieadekwatny.

Porządek prezentacji będzie następujący. Najpierw przedstawię (za Russell 1905) podstawowe twierdzenia Russellowskiej teorii deskrypcji oraz istotę podziału na sekundarne i prymarne użycie zwrotów denotujących (I). W następnej kolejności opiszę uwagi Kripkego wskazujące, że tytułowy dychotomiczny podział w rzeczywistości dychotomiczny nie jest, gdyż możliwe są przypadki pośrednie (II). Następnie będę argumentował, że występują sytuacje pośrednie innego jeszcze typu niż te wspomniane przez Kripkego (III). Na koniec wskażę, że owe sytuacje pośrednie opisane w punkcie III różnią się również od tzw. interpretacji Fodor (IV).

I

Teoria deskrypcji Russella jest paradygmatycznym przykładem tego, co Michael Beaney określa jako analizę rozumianą interpretacyjnie/transformatywnie (BEANEY 2018). Taka koncepcja analizy była charakterystyczna dla wczesnej filozofii analitycznej. Zgodnie z nią wyrażenia językowe sformułowane w językach naturalnych posiadają — ukrytą niekiedy pod warstwą struktury gramatycznej — właściwą strukturę logiczną. Celem analizy ma być odkrycie tej struktury logicznej. W praktyce sprowadza się to do przekładu analizowanych wyrażeń z języka naturalnego na odpowiednio zinterpretowany język logiki pierwszego rzędu. Teoria deskrypcji podaje reguły takiego przekładu dla zdań zawierających tzw. zwroty denotujące.

Do kategorii zwrotów denotujących należą deskrypcje określone, a więc wyrażenia typu „(ten oto) najstarszy człowiek na świecie”, „(ta oto) obecna stolica Polski”¹ etc. Deskrypcje określone są głównym przedmiotem zainteresowania Russella, dlatego zapewne jego teorię określa się zwykle teorią deskrypcji właśnie. Nie należy jednak zapominać, że istnieją innego jeszcze rodzaju zwroty denotujące, których teoria ta dotyczy. Są to zwroty denotujące w sposób nieokreślony, a więc wyrażenia typu: „(jakiś) człowiek”, „jakiś człowiek”, „(jakieś) miasto”, „jakieś miasto”² oraz wyrażenia typu „każdy człowiek”, „żaden człowiek”, „każde miasto”, „żadne miasto”.

¹ Posługuję się tu konwencją translatorską Jerzego Pelca. W swoim tłumaczeniu artykułu Russella angielski przedimek określony „the” oddawał on właśnie poprzez „(ten oto)”, „(ta oto)” etc. (z użyciem nawiasów). Ponieważ w języku polskim przedimki nie występują, rozwiązanie to może się wydawać sztuczne. W oryginale przedimki odgrywają istotną rolę, jakież ich uwzględnienie w tłumaczeniu jest zatem niezbędne. Opisaną konwencję będę stosował w całym tekście.

² Tu znowu posługuję się konwencją translatorską prof. Pelca. Tym razem zgodnie z nią angielski przedimek nieokreślony „a”/„an” oddawany jest poprzez „(jakiś)”, „(jakaś)” etc. (ponownie z użyciem nawiasów). „Jakiś człowiek”, „jakieś miasto” (bez nawiasów) odpowiadają angielskim „some man”, „any man”, „some city”, „any city”. Tej konwencji również używam w całym tekście.

Russell podaje trzy podstawowe reguły analizowania zdań zawierających zwroty denotujące, jedną dla każdego rodzaju zwrotów. Wszystkie analizowane przez Russella zdania mają podobną strukturę gramatyczną, a mianowicie są zdaniami, w których orzeka się coś o podmiocie, np. że go spotkałem, że jest śmiertelny, że został stracony (żeby użyć oryginalnych przykładów Russella). Analizowane zdania różnią się podmiotem, w którego roli występują różne typy zwrotów denotujących. Choć gramatyczna struktura tych zdań jest zbliżona, ich analiza będzie różna. Podobieństwo gramatyczne niekoniecznie znajduje odzwierciedlenie w podobieństwie struktur logicznych.

W celu prezentacji wspomnianych reguł posłużę się przykładem. Weźmy predykat, w którym orzeka się o kimś, że ma rodzeństwo: „... ma rodzeństwo”. Weźmy też trzy zwroty denotujące: „(jakiś) człowiek”, „każdy człowiek” oraz „(ten oto) najstarszy człowiek na świecie”. Po podstawieniu zwrotów denotujących do predykatu otrzymamy trzy zdania:

- (1) (Jakiś) człowiek ma rodzeństwo
- (2) Każdy człowiek ma rodzeństwo
- (3) (Ten oto) najstarszy człowiek na świecie ma rodzeństwo.

Widać, że wszystkie te zdania rzeczywiście mają podobną strukturę gramatyczną. Każdemu z nich odpowiada jednak inna struktura logiczna. Zdanie (1) zawiera zwrot denotujący w sposób nieokreślony. Jego analiza będzie następująca:

- (1a) $\exists x$ (x jest człowiekiem i x ma rodzeństwo).

Zdanie (2) ma jako podmiot gramatyczny zwrot denotujący zaczynający się od „każdy”. Tego typu zdania analizuje Russell jako zdania warunkowe. (2) interpretujemy zatem jako:

- (2a) $\forall x$ (jeśli x jest człowiekiem, to x ma rodzeństwo)³.

W zdaniu (3) w funkcji podmiotu występuje deskrypcja określona. Według teorii Russella (3) posiada następującą strukturę logiczną:

- (3a) $\exists x$ (x jest najstarszym człowiekiem na świecie i x ma rodzeństwo i $\forall y$ (jeśli y jest najstarszym człowiekiem na świecie, to $y = x$)).

³ Analogicznie wygląda analiza wyrażen zawierających zwrot denotujący zaczynający się od „żaden”. Zdanie „Żaden człowiek nie ma rodzeństwa” analizuje się jako: $\forall x$ (jeśli x jest człowiekiem, to x nie ma rodzeństwa).

Końcowy człon koniunkcji w (3a) jest dodany po to, aby wyrazić warunek jedyności, zgodnie z którym jest dokładnie jeden najstarszy człowiek na świecie⁴. Warunek ten wynika z użycia przedimka określonego „(ten oto)” („the”). Dla wygody można zatem uprościć (3a) do postaci:

(3b) $\exists x$ (x jest jedynym najstarszym człowiekiem na świecie i x ma rodzeństwo).

Należy jednak pamiętać, iż (3b) jest tylko umownym skrótem (3a). Wszelkie zdania zawierające zwroty denotujące należy analizować analogicznie do opisanych przykładów. Na tym prezentacja teorii deskrypcji zasadniczo się kończy.

W dalszej części tekstu Russell poddaje swoją teorię testowi. W tym celu używa łamigłówek, których funkcję w logice przyrównuje do roli eksperymentów w fizyce. Nie jest tutaj ważna ani treść rozważanych przez niego łamigłówek, ani ich rozwiązania. Istotne jest, że przy okazji ich dyskusji wprowadza tytułowe odróżnienie dwóch sposobów użycia zwrotów denotujących. Analizując zdanie:

(4) Jerzy IV pragnął się dowiedzieć, czy Scott jest (tym oto) autorem „Waverleya”,

zauważa Russell, iż jest ono dwuznaczne. Niejednoznaczność wiąże się z użytą w zdaniu deskrypcją określoną „(ten oto) autor «Waverleya»”. Zdanie (4) można interpretować, albo jako:

(4a) Jerzy IV pragnął się dowiedzieć, czy $\exists x$ (x jest jedynym autorem „Waverleya” i $x = \text{Scott}$),

albo jako:

(4b) $\exists x$ (x jest jedynym autorem „Waverleya” i Jerzy IV pragnął się dowiedzieć, czy $x = \text{Scott}$).

Według interpretacji (4a) Jerzy IV nie wiedział, czy Scott jako jedyny napisał „Waverleya”, i chciał się tego dowiedzieć, a więc chciał się dowiedzieć, czy istnieje osoba, która w pojedynkę napisała „Waverleya” i czy osobą tą jest Scott. Interpretacja (4b) jest mniej intuicyjna. Zgodnie z nią

⁴ Dokładnie mówiąc, ostatni człon koniunkcji wyraża sąd, iż istnieje co najwyżej jeden najstarszy człowiek na świecie. Dopiero w połączeniu z pierwszym członem — wyrażającym sąd o istnieniu co najmniej jednego najstarszego człowieka na świecie — wyraża on sąd o jedyności najstarszego człowieka na świecie.

Jerzy IV chciał się dowiedzieć, czy osoba, która faktycznie jako jedyna napisała „Waverleya”, jest identyczna ze Scottem. Ponieważ osobą tą jest Scott, przy tej interpretacji Jerzy IV pragnął się dowiedzieć, czy Scott jest Scottem⁵. Zgodnie z terminologią Russella w przypadku (4a) zwrot denotujący „(ten oto) autor «Waverleya»” jest użyty sekundarnie, natomiast w (4b) prymarnie.

W swoim artykule Russell rozważa głównie przykłady prymarnego i sekundarnego użycia deskrypcji określonych. Rozróżnienie to dotyczy jednak w równej mierze zwrotów denotujących wszystkich rodzajów. Zanim zatem podam ogólne określenie zasady podziału na prymarne i sekundarne, pomocne będzie rozważenie jeszcze jednego przykładu, tym razem zawierającego zwrot denotujący w sposób nieokreślony. Jest to modyfikacja przykładu analizowanego przez Quine’a (1956, 177–178). Rozważmy zdanie:

(5) Kastor chce mieć (jakiś) samochód.

Analogicznie do zdania opisującego ciekawość Jerzego IV zdanie (5) również można zinterpretować na dwa sposoby:

(5a) Kastor chce, aby było tak, że $\exists x$ (x jest samochodem i on (Kastor) ma x)

(5b) $\exists x$ (x jest samochodem i Kastor chce mieć x).

Interpretacja (5a) byłaby prawdziwa w sytuacji, w której Kastor chciałby mieć jakikolwiek samochód, nieważne jaki, byle samochód. Parafrazując Quine’a, Kastor chciałby się wyzwolić z „bezsamochodowości”. Każdy, kto musiał kiedyś pieszo odprowadzać dzieci na zajęcia pozalekcyjne, dobrze rozumie, o czym mowa. Przy interpretacji (5b) Kastor jest bardziej wymagający. W takiej sytuacji istnieje bowiem co najmniej jakiś jeden konkretny samochód, który jest przedmiotem pragnień Kastora. Przy interpretacji (5a) zwrot denotujący „(jakiś) samochód” użyty jest sekundarnie, przy analizie (5b) – prymarnie.

Ogólną zasadę podziału na prymarne i sekundarne użycie zwrotów denotujących Russell wyjaśnia mniej więcej tak. Jeżeli w zdaniu (sądzie) będącym składnikiem jakiegoś większego zdania złożonego występuje zwrot denotujący, wówczas dokonując analizy całego zdania, można postąpić dwójako. Można analizę odnośnego zwrotu denotującego pozostawić w obrębie

⁵ Russell przedstawia sytuację, w której (4b) okazałoby się intuicyjną interpretacją (4). Saul Kripke jednak podważa poprawność tego przykładu (KRIPKE 2005, 1023–1024).

zdania składowego. W takiej sytuacji będzie się mówiło o sekundarnym użyciu tego zwrotu. Tak właśnie dzieje się w przypadkach (4a) i (5a) (analiza deskrypcji określonej „(ten oto) autor «Waverleya»” znajduje się w zdaniu podrzędnym następującym po funktorze „pragnął się dowiedzieć, czy” i analogicznie analiza zwrotu „(jakiś) samochód” zostaje w całości umieszczona w części następującej po funktorze „chce”). Można też interpretację wzmiankowanego zwrotu denotującego umieścić w zdaniu głównym. Wówczas powie się o prymarnym jego użyciu. Z taką sytuacją mamy do czynienia w interpretacjach (4b) i (5b) (RUSSELL 1905, 268–269)⁶.

Potrzebne są jeszcze trzy uwagi. Po pierwsze, omawiany podział w naturalny sposób dotyczy kontekstów intensjonalnych, a więc sytuacji, w których mówi się, że ktoś coś wie, czegoś pragnie, coś sądzi etc. Choć sam Russell o tym nie wspomina, podział dotyczy również zdań z funktorami modalnymi, co nie dziwi, gdyż one także są przecież funktorami intensjonalnymi. Poza tym jednak o prymarnym i sekundarnym użyciu zwrotów denotujących można mówić także w kontekstach ekstensjonalnych. Russell dyskutuje jeden taki przypadek, a mianowicie przypadek zdania z funktorem negacji.

Po drugie, jak wspomniałem wyżej, terminologia Russella nie przyjęła się i współcześnie mówi się raczej o szerokim lub wąskim zasięgu. Panuje jednak pewna rozbieżność w kwestii tego, czemu się ów zasięg przypisuje. Niektórzy (np. MORRIS 2007, 58) mówią o zasięgu zwrotu denotującego. W takim przypadku zwrot użyty sekundarnie ma wąski zasięg, a zwrot użyty prymarnie — szeroki. Inni (np. MCGINN 2015, 75) określają raczej zasięg pewnych funktores lub operatorów. W takiej sytuacji można przykładowo powiedzieć, że w interpretacjach (4a) i (5a) kwantyfikator egzystencjalny ma wąski zasięg, a w zdaniach (4b) oraz (5b) — szeroki. Można też w tej sytuacji, zamiast rozważać zasięg kwantyfikatora, określić zasięg jakiegoś funktores. W przypadku dotyczącym ciekawości Jerzego IV funktor „pragnął się dowiedzieć, czy” ma szeroki zasięg w (4a) i wąski w (4b), analogicznie w przypadku motoryzacyjnych pragnień Kastora funktor „chce” ma szeroki zasięg w (5a) i wąski w (5b).

Po trzecie, prymarne użycie jakiegoś zwrotu denotującego pociąga za sobą konsekwencje ontologiczne, których nie pociąga sekundarne użycie tego samego zwrotu. Ze zdania (4a) nie wynika, że autor „Waverleya” w ogóle istnieje. Podobnie z (5a) nie wynika, że istnieje jakikolwiek samochód. Natomiast odnośne stwierdzenia egzystencjalne wynikają już odpowiednio z interpretacji (4b) i (5b). Opisaną różnicę konsekwencji ontologicznych

⁶ Numery stron odnoszą się do polskiego przekładu.

próbowano nawet traktować, jako kryterium podziału na prymarne i sekundarne (CASSIN 1971).

II

W dotychczasowych rozważaniach, idąc za Russellem, rozważałem tylko takie zdania zawierające zwroty denotujące, które okazywały się co najwyżej dwuznaczne, a więc można je było zanalizować na dwa sposoby. Zgodnie z jednym z nich zwrot występował prymarnie, zgodnie z drugim – sekundarnie. Jak się jednak okazuje dychotomiczny podział Russella jest nieadekwatny. Możliwe są bowiem sytuacje, w których zdanie zawierające zwrot denotujący jest wieloznaczne na więcej niż dwa sposoby. Na pewną grupę tego typu przypadków uwagę zwraca Kripke (2005).

Proponuje on rozważyć zdania, w których pojawia się więcej niż jeden funktor lub operator i – mówiąc obrazowo – jeden z nich jest „zagnieżdżony” w drugim. Będą to zatem przykładowo zdania głoszące, że ktoś wie, czego pragnie ktoś inny, albo że ktoś sądzi, iż ktoś inny sądzi, że coś jest faktem, albo że jest możliwe, iż jest konieczne, że zachodzi jakieś zdarzenie. Przykłady podawane przez Kripkego dotyczą możliwości, że coś jest konieczne („Jest możliwe, aby liczba planet Układu Słonecznego z konieczności była parzysta”) oraz oskarżenia, że ktoś coś planuje („Hoover oskarżył Berriganów o to, że planowali porwanie ważnego urzędnika”) (KRIPKE 2005, 1011–1012). Tutaj rozważmy jednak inny przykład. Załóżmy, że wspomniany w zdaniu (5) Kastor ma brata, który świadom jest motoryzacyjnych pragnień Kastora. Ten stan rzeczy wyraża przykładowo zdanie:

(6) Polluks sądzi, że Kastor chce mieć (jakiś) samochód.

Zgodnie z dystynkcją Russella zdanie to można zanalizować na dwa sposoby:

(6a) Polluks sądzi, że Kastor chce, aby było tak, że $\exists x$ (x jest samochodem i on (Kastor) ma x)

(6b) $\exists x$ (x jest samochodem i Polluks sądzi, że Kastor chce mieć x).

Interpretacja (6a) byłaby prawdziwa, gdyby Polluks sądził, że Kastor po prostu żywi pragnienie posiadania jakiegokolwiek samochodu. Analiza (6b) okazałaby się prawdziwa, gdyby istniał przynajmniej jakiś jeden konkretny samochód, o którym Polluks sądziłby, iż Kastor chce być właścicielem właśnie

tęgo konkretnego pojazdu. Według terminologii Russella zwrot denotujący „(jakiś) samochód” występuje sekundarnie w (6a) i prymarnie w (6b).

Ponieważ jednak zdanie (6) zawiera dwa funktry („sądzi, że” oraz „chce”) możliwa jest jeszcze jedna jego analiza:

(6c) Polluks sądzi, że $\exists x$ (x jest samochodem i Kastor chce mieć x).

Taka interpretacja byłaby prawdziwa np. wtedy, gdyby Polluks sądził, że istnieje przynajmniej jakiś jeden konkretny samochód, którego pragnie Kastor, choć jednocześnie sam Polluks mógłby nie wiedzieć, który konkretnie jest to pojazd.

Zdanie (6c) wyraża jeszcze jedną interpretację zdania (6), która jest dopuszczalna, a jednocześnie istotnie różna od (6a) i (6b). Zwrot denotujący „(jakiś) samochód” nie jest jednak użyty w (6c) ani prymarnie, ani sekundarnie, ale raczej w jakiś sposób pośredni. Można to wyrazić stwierdzając, iż zwrot ten ma zasięg pośredni w (6c), podczas gdy w (6a) ma zasięg wąski, a w (6b) szeroki. Można też określić zasięg funktrów. W interpretacji (6c) funktr „sądzi, że” ma zasięg szeroki, a funktr „chce” wąski, natomiast w (6a) oba funktry mają zasięg szeroki, a w (6b) oba mają zasięg wąski. Można chyba spróbować opisać sytuację ze zdania (6c) również mniej więcej tak: zwrot denotujący „(jakiś) samochód” występuje w (6c) prymarnie z uwagi na funktr „chce” i sekundarnie z uwagi na funktr „sądzi, że”. Bez względu na to, którą z wymienionych możliwości się wybierze, widać wyraźnie, iż dychotomiczny podział Russella jest niewystarczający. Jest też oczywiste, że jeśli analizowane zdanie będzie miało więcej wzajemnie „zagnieżdżonych” funktrów, to będzie jeszcze bardziej wieloznaczne, tzn. liczba dopuszczalnych interpretacji będzie jeszcze większa.

III

Poza wspomnianymi przez Kripkego, a omówionymi wyżej przykładami istnieją jednak inne jeszcze przypadki, w których dychotomiczny podział Russella jest nieadekwatny. Niektóre zdania zawierające zwroty denotujące mogą być wieloznaczne na więcej niż dwa sposoby, nawet gdy nie mają struktury podobnej do struktury zdania (6), tzn. nie zawierają kilku wzajemnie „zagnieżdżonych” funktrów. Mowa o wyrażeniach, w których przypadku wielość dostępnych interpretacji wynikać będzie ze złożoności użytego zwrotu denotującego, a nie z wielości użytych funktrów. Aby wyjaśnić to zagadnienie posłużę się przykładem.

W zdaniu (5) występuje prosty zwrot denotujący „(jakiś) samochód”. Zastąpmy go nieco bardziej skomplikowanym wyrażeniem „(jakiś) czarny samochód”. Rozważmy zatem zdanie:

(7) Kastor chce mieć (jakiś) czarny samochód.

Stosując podział Russella, można je zinterpretować na dwa sposoby:

(7a) Kastor chce, aby było tak, że $\exists x$ (x jest samochodem, x jest czarne i on (Kastor) ma x)

(7b) $\exists x$ (x jest samochodem, x jest czarne i Kastor chce mieć x)

Zdania (7a) i (7b) mają znaczenia analogiczne do zdań (5a) oraz (5b). (7a) znaczy, że Kastor pragnie jakiegokolwiek samochodu, byle czarnego, natomiast (7b), że jest przynajmniej jeden konkretny czarny samochód, którego Kastor pożąda. Zwrot denotujący „(jakiś) czarny samochód” występuje sekundarnie w (7a) i prymarnie w (7b).

Ponieważ jednak zwrot ów nie jest zupełnie prosty, jego analiza przejawia pewną złożoność. Można zatem spróbować „rozbić” tę analizę, jej część pozostawiając w zdaniu głównym, a resztę w zdaniu podrzędnym. Przykładowo można dokonać następującej analizy:

(7c) $\exists x$ (x jest samochodem i Kastor chce, aby było tak, że x jest czarne i on (Kastor) ma x).

Interpretacja (7c) byłaby prawdziwa przykładowo wtedy, gdyby istniał co najmniej jeden konkretny nie czarny samochód i Kastor chciałby mieć właśnie ten samochód i jednocześnie chciałby, aby był on czarny (gdyby został jego właścicielem, to by go przemaalował).

Wykorzystując podobny mechanizm można zdanie (7) zanalizować jeszcze inaczej:

(7d) $\exists x$ (x jest samochodem, Kastor ma x i Kastor chce, aby było tak, że x jest czarne).

To ostatnie byłoby prawdziwe w sytuacji, w której Kastor posiada już co najmniej jeden samochód, nie jest on jednak czarny, a Kastor tego właśnie pragnie, aby był on czarny (jak tylko nadarzy się ku temu okazja, to go przemaaluje). Ta interpretacja jest być może nawet bardziej naturalna niż (7c), choć tu jeszcze dodatkowo manipuluje się pozycją orzeczenia zdania podrzędnego („mieć”).

Widać wyraźnie, że zarówno w (7c), jak i (7d) zwrot denotujący „(jakiś) czarny samochód” nie występuje ani prymarnie, ani sekundarnie. Jest to znowu jakaś sytuacja pośrednia. Nie można chyba jednak stwierdzić, że w tych zdaniach wspomniany zwrot ma zasięg pośredni. Raczej należałoby powiedzieć, że jego część ma zasięg szeroki („samochód”), a część wąski („czarny”). Najlepiej chyba opisać sytuację zdań (7a) – (7d), określając zasięg funktora „chcieć”. Jest on szeroki w przypadku zdania (7a), nieco węższy w przypadku (7c), a wąski, choć różny dla każdej z nich, przy interpretacjach (7b) oraz (7d).

Omawiany rodzaj wieloznaczności można także dostrzec w przypadku dyskutowanego przez Russella zdania (4), opisującego pragnienia poznawcze Jerzego IV. Należy pamiętać, że analizy (4a) oraz (4b) dla wygody przedstawiłem w wersji skrótowej, nie rozwijając w pełni warunku jedyności, zawartego *implicite* w przedimku określonym „(ten oto)”. Pełna analiza zdania:

(8) Scott jest (tym oto) autorem „Waverleya”

wygląda tak:

(8a) $\exists x$ (x jest autorem „Waverleya”, $x = \text{Scott}$ i $\forall y$ (jeśli y jest autorem „Waverleya” to $y = x$)).

Dzięki (8a) widać wyraźnie, że analiza deskrypcji określonej „(ten oto) autor «Waverleya»” jest złożona, a więc podobnie jak w przypadkach (7c) – (7d) można spróbować ją „rozbić”. Zdanie (4) da się zatem zinterpretować również jako:

(4c) $\exists x$ (x jest autorem „Waverleya”, $x = \text{Scott}$ i Jerzy IV pragnął się dowiedzieć, czy $\forall y$ (jeśli y jest autorem „Waverleya” to $y = x$)).

Przy tej analizie Jerzy IV pragnął się dowiedzieć, czy Scott jest jedynym autorem „Waverleya”, z akcentem położonym na „jedynym”. Jerzy IV wie już, że Scott pisał „Waverleya”, ale chce się dowiedzieć, czy robił to sam, czy być może we współpracy z kimś innym⁷. (4c) jest całkiem naturalną

⁷ Kripke wspomina w pewnym miejscu (KRIPKE 2005, 1023), że zdanie (4) można rozumieć w taki sposób, iż jedną z kwestii interesujących Jerzego IV jest to, czy Scott pisał wzmiankowaną powieść sam, czy też we współpracy. Według Kripkego jednak jest to raczej fragment treści (4a), a nie treść oddzielnej interpretacji. Poza tym nie poświęca temu zagadnieniu więcej uwagi i nie dostrzega wieloznaczności opisanego tutaj rodzaju.

interpretacją wyjściowego zdania (4), przy czym znów istotnie różną od (4a) oraz (4b). Oczywiście w przypadku (4c) zwrot denotujący „(ten oto) autor «Waverleya»” nie występuje ani prymarnie, ani sekundarnie, ale w jakiś inny jeszcze sposób. Czysto kombinatorycznie możliwe są kolejne interpretacje, one jednak wydają się mniej naturalne⁸.

IV

Opisanych w poprzednim punkcie interpretacji pośrednich typu (7c) i (7d) nie należy mylić z tzw. interpretacjami Fodor. W swojej pracy doktorskiej Janet Fodor (1970) skrzyżowała dwa dychotomiczne podziały, uzyskując cztery możliwe interpretacje zdań zawierających zwroty denotujące.

Po pierwsze, zwrot denotujący może być użyty w sposób określony („specific”) lub nieokreślony („non-specific”). Jako określone rozumie Fodor użycie posiadające konsekwencje egzystencjalne. Ze zdania, w którym zwrot denotujący jest interpretowany w sposób określony, wynika logicznie zdanie o istnieniu desygnatu tego zwrotu denotującego. Na przykład analizując zdanie (7) jako (7b), zwrot „(jakiś) czarny samochód” interpretuje się w sposób określony, gdyż z (7b) wynika, iż istnieje chociaż jeden czarny samochód będący przedmiotem pożądanego Kastora. Natomiast analizując to samo zdanie jako (7a), zwrot „(jakiś) czarny samochód” traktuje się jako użyty w sposób nieokreślony. Zdanie (7a) może być prawdziwe nawet wówczas, gdy nie istnieje żaden czarny samochód pożądanego przez Kastora.

Drugi podział dotyczy oznaczeniowej nieprzezroczystości („opacity”) ⁹. Jako oznaczeniowo nieprzezroczyste („opaque”) wystąpienie zwrotu denotującego traktuje Fodor takie, przy którym nie obowiązuje reguła podstawiania wyrażen równozakresowych (reguła ekstensjonalności). Oznacza to, iż w odnośnych przypadkach, po zastąpieniu pewnego zwrotu denotującego występującego w jakimś zdaniu, zwrotem innym, choć mającym ten sam zakres, wartość logiczna zdania, w którego ramach dokonuje się tego podstawienia, może ulec zmianie. Obrazowo można powiedzieć, iż liczy się nie tylko desygnat zwrotu denotującego, ale także jego treść, jest ona właśnie nieprze-

⁸ Można przykładowo zaproponować taką jeszcze analizę: „ $\exists x$ (x jest autorem „Waverleya” i Jerzy IV pragnął się dowiedzieć, czy $x = \text{Scott}$ i $\forall y$ (jeśli y jest autorem „Waverleya” to $y = x$))”. Trudno jednak nadać jej intuicyjne znaczenie.

⁹ Terminy „opacity”, „opaque”, „transparent” zyskały filozoficzną obróbkę w tekstach Quine’a. Barbara Stanosz, polska tłumaczka Quine’a, oddała zwrot „referentially opaque” jako „oznaczeniowo nieprzezroczysty” (QUINE 1969, 195). W niniejszym tekście przyjmuję przekład prof. Stanosz.

zroczyta. Jeżeli zwrot jest użyty w sposób oznaczeniowo przezroczysty („transparent”), analogiczne podstawienie nie wpłynie na wartość logiczną zdania, w którym dokonuje się zamiany. Odwołując się ponownie do obrazowych porównań, można powiedzieć, że tym razem liczy się głównie desygnat zwrotu denotującego, natomiast treść tego zwrotu jest drugorzędna, wskazuje tylko na desygnat, jest niejako przezroczysta. W zdaniu (7a) zwrot „(jakiś) czarny samochód” użyty jest w sposób oznaczeniowo nieprzezroczysty, natomiast w (7b) – oznaczeniowo przezroczysty.

Pomocne będzie rozważenie przykładu. Załóżmy, że Kastor ma znajomego Oriona, który posiada dokładnie jeden samochód i jest on koloru czarnego, o czym Kastor jednak nie wie. W takim przypadku — zgodnie z zasadą ekstensjonalności — w zdaniu (7) zwrot „(jakiś) czarny samochód” zastąpić można przykładowo zwrotem „(jakiś) samochód o takim samym kolorze, jak samochód Oriona”. Jeżeli zdanie (7) rozumiane jest jako (7a), wówczas opisane podstawienie może zmienić wartość logiczną zdania. Może być bowiem tak, że Kastor żywi pragnienie posiadania czarnego samochodu, taka jest treść jego pragnienia, a jednak nie żywi pragnienia posiadania samochodu o takim samym kolorze jak samochód Oriona, gdyż w ogóle nie jest świadom, że Orion jest właścicielem jakiegokolwiek pojazdu. Z kolei przy interpretacji (7b) wspomniane podstawienie nie wpłynie na wartość logiczną analizowanego zdania. Jeżeli istnieje jakiś konkretny czarny samochód, którego pragnie Kastor, to jest to oczywiście również samochód, o takim samym kolorze jak samochód Oriona, nawet jeśli Kastor nie zdaje sobie z tego sprawy. W tym wypadku treść pragnienia nie jest istotna. Można zatem w takiej sytuacji powiedzieć, iż pragnie on samochodu, o takim samym kolorze jak samochód Oriona. Oczywiście, gdyby nie było żadnego czarnego samochodu pożądanego przez Kastora, a więc gdyby analizowane zdanie okazało się fałszywe, wzmiankowane podstawienie również nie wpłynęłoby na wartość logiczną zdania.

Wskutek skrzyżowania opisanych podziałów otrzymuje się cztery możliwe interpretacje zdań zawierających zwroty denotujące (takich przykładowo jak (7)), określane zwykle jako interpretacje Fodor (zob. np. SZABÓ 2010; KESHET i SCHWARZ 2014):

- (i) nieokreślone i oznaczeniowo nieprzezroczyste
- (ii) określone i oznaczeniowo przezroczyste
- (iii) nieokreślone i oznaczeniowo przezroczyste
- (iv) określone i oznaczeniowo nieprzezroczyste.

W przypadku zdania (7) interpretacja (7a) odpowiada interpretacji (i) natomiast interpretacja (7b) interpretacji (ii).

Jak mogłaby wyglądać interpretacja (iii)? Załóżmy, że Kastor pragnie Forda T, a jak wiadomo samochody te dostępne były w dowolnym kolorze, pod warunkiem, że był to kolor czarny¹⁰. Można byłoby to wyrazić przykładowo tak:

(7e) Zarówno Kastor chce, aby było tak, że $\exists x$ (x jest Fordem T i on (Kastor) ma x), jak i $\forall y$ (jeśli y jest Fordem T, to jest zarówno tak, że y jest samochodem i y jest czarne).

Sytuację opisaną przez (7e) można określić jako sytuację, w której Kastor chce mieć czarny samochód, nawet jeśli nie jest tego świadom, tzn. sytuację tę można zgodnie z prawdą opisać za pomocą zdania (7). Innymi słowy, (7e) jest jeszcze jedną interpretacją zdania (7). W przypadku (7e) nie ma mowy o jakimś konkretnym czarnym samochodzie, a więc jest to interpretacja nieokreślona. Ponadto treścią pragnień Kastora jest Ford T i to właśnie to określenie występuje tu oznaczeniowo nieprzeźroczyście. Natomiast wyrażenie „(jakiś) czarny samochód” moglibyśmy zastąpić jakimkolwiek równozakresowym, użyte jest tu ono zatem w sposób oznaczeniowo przezroczysty. Widać zatem, iż (7e) rzeczywiście odpowiada interpretacji (iii).

Najbardziej nienaturalną interpretacją wydaje się interpretacja (iv). Mieliśmy z nią do czynienia wówczas, gdyby był jakiś konkretny przedmiot (określoność), co do którego Kastor chciałby, aby był on czarnym samochodem (oznaczeniowa nieprzezroczyistość)¹¹. Takie interpretowanie zdania (7) jest bardzo nieintuicyjne i właśnie dlatego odrzuca się zwykle interpretację (iv), choć pojawiają się próby jej uzasadnienia (por. SZABÓ 2010).

Widać wyraźnie, że zaproponowane w punkcie III interpretacje (7c) i (7d) zdania (7) nie podpadają pod żadną z czterech interpretacji Fodor. Po pierwsze z żadnego z tych zdań nie wynika, iż istnieje jakiś czarny samochód, zatem zwrot denotujący „(jakiś) czarny samochód” nie jest użyty w nich w sposób określony. Z drugiej jednak strony, zdania te mają jednak pewne konsekwencje ontologiczne, wynika z nich bowiem, iż istnieje jakiś samo-

¹⁰ Choć zdecydowana większość egzemplarzy tego modelu była czarna, to jednak — wbrew znanej powszechnie anegdocie — nie każdy Ford T był koloru czarnego. Na potrzeby niniejszego przykładu przyjmuję jednak, że każdy Ford T był czarny.

¹¹ Wyobraźmy sobie przykładowo, że Kastor wie, iż ma dostać prezent urodzinowy, prezent jest już kupiony, a Kastor ma nadzieję, że prezent ten jest czarnym samochodem. W takiej sytuacji moglibyśmy chyba powiedzieć, iż Kastor chce mieć czarny samochód (7) i interpretowalibyśmy to zdanie w sposób (iv) (przykład ten pochodzi od anonimowego Recenzenta, któremu niniejszym dziękuję).

chód (niekoniecznie czarny). Można byłoby zatem powiedzieć, że zwrot „(jakiś) czarny samochód” jest w nich użyty częściowo w sposób określony, a częściowo w sposób nieokreślony. Podobnie rzecz ma się z oznaczeniową nieprzezroczystością tego zwrotu. Jest on nieprzezroczysty w części dotyczącej koloru, natomiast przezroczysty w części dotyczącej samochodu, jeśli można rzecz tak ująć. W każdym jednak razie interpretacje (7c) i (7d) są istotnie różne od interpretacji Fodor.

*

Powyższe rozważania wskazują, że wiele wyrażen sformułowanych w języku naturalnym i zawierających zwroty denotujące pozostaje wyrażeniami wieloznacznymi. Russell zwrócił uwagę na możliwość dwójakiej interpretacji wspomnianych wyrażen. Jak się okazuje ilość możliwych interpretacji może być jednak większa. Mimo że Russell nie wspomina tych kolejnych dopuszczalnych interpretacji, to jednak należy pamiętać, że możliwość ich wyraźnego sformułowania zawdzięczamy właśnie jego teorii deskrypcji. Wszystkie podane powyżej interpretacje analizowanych zdań wyrażonych w języku naturalnym zostały sformułowane zgodnie z wymogami tej teorii. Russella rozróżnienie na primarne i sekundarne użycie zwrotów denotujących pozostaje co prawda nieadekwatne, ale nieadekwatność tę dostrzegamy jasno właśnie dzięki jego teorii¹².

REFERENCJE

- BEANEY, Michael. 2018. „Analysis”. W: *The Stanford Encyclopedia of Philosophy* (Summer 2018 Edition), red. Edward N. Zalta. Dostęp 7.05.2021. <https://plato.stanford.edu/archives/sum2018/entries/analysis/>.
- CASSIN, Chrystine E. 1971. „Russell’s Distinction Between the Primary and Secondary Occurrence of Definite Descriptions”. *Mind* 80, issue 320: 620–622. DOI: <https://doi.org/10.1093/mind/LXXX.320.620>
- FODOR, Janet Dean. 1970. *The Linguistic Description of Opaque Contexts*. PhD Thesis. Massachusetts Institute of Technology.
- KESHET, Ezra, i Florian SCHWARZ. 2014. „De Re / De Dicto”. https://www.researchgate.net/publication/271766076_De_Re_De_Dicto.
- KRIPKE, Saul. 2005. „Russell’s Notion of Scope”. *Mind* 114, issue 456: 1005–1037. DOI: <https://doi.org/10.1093/mind/fzi1005>

¹² Dziękuję Marcinowi Iwanickiemu za uwagi, które bardzo pomogły mi przy redakcji niniejszego tekstu.

- McGINN, Colin. 2015. *Philosophy of Language. The Classics Explained*. Cambridge, London: The MIT Press.
- MORRIS, Michael. 2007. *An Introduction to the Philosophy of Language*, Cambridge: Cambridge University Press.
- QUINE, Willard Van Orman. 1956. „Quantifiers and Propositional Attitudes”. *The Journal of Philosophy* 53, 5: 177–187. DOI: <https://doi.org/10.2307/2022451>.
- QUINE, Willard Van Orman. 1969. „Oznaczenie i modalność”. W: IDEM. *Z punktu widzenia logiki*. Przełożyła Barbara Stanosz, 177–187. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- RUSSELL, Bertrand. 1905. „On Denoting”. *Mind* 14, issue 56: 479–493. DOI: <https://doi.org/10.1093/mind/fzi873>. Przekład: IDEM. 1967. „Denotowanie”. Tłum. Jerzy Pelc. W: *Logika i język. Studia z semiotyki logicznej*, red. Jerzy Pelc, 253–275. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- SZABÓ, Zoltán Gendler. 2010. „Specific, Yet Opaque”. W: *Logic, Language and Meaning. 17th Amsterdam Colloquium. Amsterdam, The Netherlands, December 16-18, 2009. Revised Selected Papers*, red. Maria Aloni, Harald Bastiaanse, Tikitou de Jager i Karin Schulz, 32–41. Verlag, Berlin, Heidelberg: Springer.

O NIEADEKWATNOŚCI BERTRANDA RUSSELLA
ROZRÓŻNIENIA NA PRYMARNE I SEKUNDARNE UŻYCIE
ZWROTÓW DENOTUJĄCYCH

Streszczenie

W swojej przełomowej pracy „Denotowanie” Bertrand Russell wprowadza rozróżnienie między prymarnym i sekundarnym użyciem zwrotów denotujących. Rozróżnienie umożliwia opis wieloznaczności niektórych zdań zawierających zwroty denotujące. Jak zauważył Saul Kripke, chociaż rozróżnienie Russella wydaje się być dychotomiczne, niektóre wieloznaczne zdania zawierające zwroty denotujące można interpretować na więcej niż tylko dwa sposoby. W niniejszym artykule argumentuję, że istnieją jeszcze inne możliwe interpretacje, niewzmiankowane ani przez Russella, ani przez Kripkego. Ponadto pokazuję, że te inne możliwe interpretacje różnią się również od tzw. interpretacji Fodor.

Słowa kluczowe: użycie prymarne; użycie sekundarne; zwrot denotujący; deskrypcja określona; zasięg.

ON INADEQUACY OF BERTRAND RUSSELL'S DISTINCTION
BETWEEN PRIMARY AND SECONDARY OCCURRENCES
OF DENOTING PHRASES

Summary

In his seminal work “On denoting” Bertrand Russell introduces a distinction between primary and secondary occurrences of denoting phrases. The distinction enables a description of ambiguities of some statements containing denoting phrases. As Saul Kripke pointed, although Russell's distinction seems to be dual, it is possible that some ambiguous statements containing denoting phrases can be interpreted in more than just two ways. In the present article, I argue that there are even some

other possible interpretations, not mentioned neither by Russell, nor by Kripke. Furthermore, I am showing that those other possible interpretations are also distinct from so-called Fodor's readings.

Keywords: primary occurrence; secondary occurrence; denoting phrase; definite description; scope.

Information about Author: PIOTR LIPSKI, PhD — the John Paul II Catholic University of Lublin, Faculty of Philosophy, Institute of Philosophy, Department of Epistemology; address for correspondence: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin; piotr.lipski@kul.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-5108-6233>.